

Sprzeczność z umową (statutem) spółki jako przesłanka uchylenia uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej

Bartosz Chudziński, Agata Koschel

Problematyka zaskarżania wadliwych uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych stanowi jedno z najciekawszych oraz najbardziej kontrowersyjnych zagadnień prawa handlowego. Mimo licznych wypowiedzi doktryny i judykatury w tym przedmiocie wiele kwestii wciąż pozostaje spornych, a zajmowane stanowiska niejednokrotnie charakteryzuje wzajemny antagonizm. Na gruncie obecnie obowiązującego kodeksu spółek handlowych¹ (dalej „k.s.h.”) wyróżniamy dwa środki eliminacji wadliwych uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych z obrotu. Pierwszy z nich to powództwo o uchylenie uchwały sprzecznej z normami pozaustawowymi (art. 249 § 1 oraz art. 422 § 1 k.s.h.), drugi natomiast to powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały sprzecznej z powszechnie obowiązującym prawem (art. 252 § 1 oraz art. 425 § 1 k.s.h.). W niniejszym artykule postanowiliśmy skupić się na sprzeczności uchwały z umową (statutem) spółki, jako przesłance pierwszego z wyżej wymienionych środków zaskarżenia. Zagadnienie to wywołuje szereg kontrowersji zarówno w doktrynie jak i judykaturze. Przede wszystkim dotyczą one odpowiedzi na pytanie o samoistność wskazanej przesłanki, a także istotność naruszeń umowy (statutu) spółki i ich wpływu na treść podejmowanej uchwały. W świetle najnowszych wypowiedzi pojawiają się także wątpliwości dotyczące ustanowienia granicy pomiędzy naruszeniem konstytucji spółki a sprzecznością z powszechnie obowiązującym prawem. W toku poniższych rozważań problemy te zostaną przedstawione i omówione w kontekście ich wpływu na praktykę funkcjonowania spółek kapitałowych w obrocie.

Powództwo o uchylenie uchwały zgromadzenia spółki z o.o. uregulowane zostało w art. 249 § 1 k.s.h., który mówi o tym, iż uchwała wspólników sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika może być zaskarżana w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały. Tożsama regulacja w stosunku do uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy spółki akcyjnej zawarta została w art. 422 § 1 k.s.h.

Mimo pozornej klarowności, interpretacja przesłanek zawartych w powyższych przepisach, a co za tym idzie ustalenia dopuszczalności wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały, napotyka

¹ Ustawa z dnia 15 września 2000 r., *Kodeks spółek handlowych*, Dz.U. z 2000 r., nr 94, poz. 1037 ze zm.

w praktyce wiele problemów². Wątpliwości przysparza już sama próba odpowiedzi na pytanie o samoistność przesłanki sprzeczności z umową (statutem) spółki. Innymi słowy zastanowić należy się nad tym, czy przedmiotowa przesłanka stanowi wystarczającą podstawę zaskarżenia uchwały, czy też koniecznym jest, dla skutecznego wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały, by oprócz tego naruszenia, godziła ona jednocześnie w interesy spółki lub też miała na celu pokrzywdzenie wspólnika (akcjonariusza). Wątpliwości te wynikają z niejednoznacznej redakcji wspomnianych przepisów. I tak w doktrynie pojawiają się postulaty by samo naruszenie konstytucji spółki traktować jako wystarczającą podstawę podważenia uchwały³. Za trafnością tego poglądu przemawiać mają argumenty odnoszące się do wykładni językowej, zgodnie z którymi użyty w art. 249 § 1 i 422 § 1 k.s.h. spójnik „bądź” stanowi synonim spójnika alternatywy rozłącznej „albo”. W tym kontekście wskazane w omawianym przepisie dodatkowe przesłanki w postaci pokrzywdzenia wspólnika lub godzenia w interesy spółki odnosić się mają tylko do sprzeczności z dobrymi obyczajami, jako drugiego członu zawartej w tym przepisie alternatywy rozłącznej⁴. Przy tym założeniu wystarczającym jest wyłącznie wykazanie, że uchwała spreczna jest z konstytucją spółki by skutecznie wytoczyć przeciwko spółce powództwo o jej uchylenie⁵. Pogląd ten jednak nie cieszy się znaczącym poparciem w piśmiennictwie, a wielu przedstawicieli doktryny poddaje go otwartej krytyce. Podnosi się mianowicie, że człon następujący po spójniku „i” odnosi się do całej alternatywy zamieszczonej w zdaniu pierwszym – nie zaś tylko do drugiego jej członu („sprzeczności z dobrymi obyczajami”). W konsekwencji uznaje się, że wymóg spełnienia jednej z dwóch dalszych przesłanek stosować należy zarówno w stosunku do sprzeczności z dobrymi obyczajami, jak i do drugiego elementu tak zarysowanej koniunkcji, w postaci niezgodności z konstytucją spółki⁶.

Zauważyć należy, iż wykładnia językowa nie daje jednoznacznych rezultatów, stąd też konieczne jest wskazanie dalszych argumentów. Zwolennicy stanowiska wedle którego przesłankę naruszenia konstytucji spółki należy interpretować wężej, na podstawie wykładni funkcjonalnej, odwołują się do gospodarczej racjonalności takiego rozwiązania⁷. Podnoszą również, że konstruowanie wymogu spełnienia dodatkowej przesłanki dla uchylenia uchwał naruszających umowę (statut) jest niekorzystne dla samej spółki. W sytuacji bowiem gdy nawet najcięższe naruszenie przepisów zawartych w konstytucji spółki nie stanowiłoby wystarczającej podstawy dla uchylenia uchwały, to w sposób nieunikniony zmniejszone zostałoby tym samym znaczenie woli wyrażanej w akcie

² Por. A. Jarocho, *Powództwo o stwierdzenie nieważności uchwał wspólników spółki kapitałowej*, Toruń 2010, s. 152-153.

³ Tak np. A. Rachwał, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, [w:] S. Włodyka (red.), *System prawa handlowego. Tom 2. Prawo spółek handlowych*, Warszawa 2012, s. 815.

⁴ Por. M. Rodzyńkiewicz, *Komentarz KSH*, Warszawa 2012, s. 461.

⁵ Tak np. R. Reczek, *Przesłanki zaskarżania uchwał zgromadzeń wspólników spółki z o.o.*, Prawo Spółek 2003, Nr 2, s. 24-25.

⁶ Por. A. Koch, *Podważanie uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych*, Warszawa 2011, s. 175.

⁷ Por. W. Jurcewicz, *Kłody pod nogi*, Rzeczpospolita z 20.08.2002 r.

założycielskim spółki⁸. Wskazać jednakże należy, że również ten argument nie znajduje powszechnej aprobaty u przedstawicieli doktryny.

A. Koch podnosi, że uznanie samoistnego charakteru przesłanki naruszenia umowy (statutu) spółki w sposób oczywisty ustanawia prym woli wspólników (akcjonariuszy) nad zasadami wynikającymi z dobrych obyczajów⁹. Naruszenie bowiem tylko drugiej ze wskazanych przesłanek nie stanowi wystarczającej podstawy do uchylenia uchwały. Zdaniem tego autora rozróżnienie w zakresie wagi tych przesłanek jest niedopuszczalne. Dobre obyczaje jako klauzula generalna, odnoszą się bowiem do powszechnie aprobowanych w społeczeństwie reguł i zasad, i w tym kontekście swym znaczeniem zbliżone są do zasad współżycia społecznego, o których mowa w kodeksie cywilnym. Naruszenie zaś zasad współżycia społecznego uznaje się za równe z naruszeniem przepisów ustawy, co w konsekwencji prowadzi do uznania tak wadliwej czynności prawnej za bezwzględnie nieważną (art. 58 k.c.). Dlatego też, jak dalej wywodzi autor, niezasadnym jest nadmierne liberalizowanie przesłanki sprzeczności z wyrażoną w konstytucji spółki wolą wspólników, w sytuacji, gdy dla zaskarżenia uchwały sprzecznej z dobrymi obyczajami, konieczne jest ponadto wykazanie spełnienia dodatkowych wymogów w postaci pokrzywdzenia wspólnika (akcjonariusza) lub godzenia w interesy spółki. W tym ujęciu, zaostrożony rygor powinien na równi odnosić się do obu przesłanek¹⁰. Wobec niejasnej interpretacji literalnego brzmienia przepisów argument odnoszący się do wykładni systemowej uznać należy zatem za w pełni przekonujący.

Zgodnie z ustalonym powyżej stanowiskiem zaskarżona w oparciu o powództwo z art. 249 (i 422) k.s.h. może być uchwała, która jest:

- 1) sprzeczna z umową (statutem) spółki i godzi w interesy spółki,
- 2) sprzeczna z umową (statutem) spółki i ma na celu pokrzywdzenie wspólnika (akcjonariusza) spółki,
- 3) sprzeczna z dobrymi obyczajami i godzi w interesy spółki,
- 4) sprzeczna z dobrymi obyczajami i ma na celu pokrzywdzenie wspólnika (akcjonariusza) spółki¹¹.

Wskazać również należy, iż możliwe są także sytuacje, w których nastąpi łączne spełnienie wszystkich przesłanek. Przykładowo stanie się tak, wtedy gdy sprzeczna z dobrymi obyczajami uchwała podjęta będzie w sposób sprzeczny z postanowieniami umowy (statutu), a przy tym godzić będzie w reputację spółki oraz krzywdzić będzie niektórych udziałowców tejże spółki¹².

⁸ Por. A. Zbiegień-Turzańska, *Sankcje wadliwych uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych i spółdzielni*, Warszawa 2012, s. 85.

⁹ Por. A. Koch, *Podważanie uchwał...*, op. cit., s. 175.

¹⁰ Por. *Tamże*, s. 176–177.

¹¹ Por. A. Zbiegień-Turzańska, *Sankcje wadliwych...*, op. cit., 83.

¹² J. Szwaia, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaia, *Komentarz KSH. Tom III*, Warszawa 2008, s. 1241.

Niezgodność uchwały z postanowieniami zawartymi w konstytucji spółki

Przechodząc już *stricte* do omawiania przedmiotowej podstawy wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej, wskazać należy iż przez umowę (statut) spółki – z którymi to zaskarżana uchwała musi być sprzeczna – rozumieć należy nie tylko wyraźnie przewidziany w niej wzór postępowania, ale także, zgodnie z treścią art. 65 § 2 k.c. również inne wynikające z „celu umowy” i „zgodnego zamiaru stron” postanowienia¹³. Powództwo o uchylenie będzie mogło być zatem wytoczone w stosunku do uchwały sprzecznej z tak zrekonstruowanymi postanowieniami, a także w stosunku do uchwały zmierzającej do obejścia tych regulacji¹⁴.

Zgodnie z utartym w doktrynie podziałem wśród naruszeń konstytucji spółki wyróżnić możemy dwie grupy¹⁵. Do pierwszej z nich zaliczamy naruszenia o charakterze materialnym. W tym przypadku uchwała jest wadliwa, gdyż w swej treści godzi ona w zawarte w umowie (statucie) spółki postanowienia. Zaliczyć należy tu zatem zwłaszcza takie uchybienia jak naruszenie zasady równego traktowania wspólników, niezgodny z wyrażonymi w umowie (statucie) zasadami podział zysków, czy też naruszenie regulacji dotyczących powoływania i odwoływania członków organów spółki¹⁶. Do drugiej grupy zaliczyć należy natomiast uchybienia o charakterze formalnym, pojawiające się już na etapie podejmowania uchwały. Zachodzą one zatem wtedy gdy uchwała zostaje podjęta w sposób sprzeczny z zasadami wynikającymi z konstytucji spółki¹⁷. Tytułem przykładu można tu zatem wskazać podjęcie uchwały na zgromadzeniu odbywającym się przy niewystarczającym – względem statutowych wymagań – kworum¹⁸. Zgodnie bowiem z art. 408 k.s.h. jeżeli właściwe przepisy lub postanowienia statutu nie stanowią inaczej, walne zgromadzenie jest ważne bez względu na liczbę reprezentowanych na nim akcji. Jeżeli zatem uchwała zostaje podjęta na zgromadzeniu, które nie spełnia określonych w statucie wymogów, co do ilości akcji reprezentowanych na walnym zgromadzeniu, to przeciwko tak wadliwej uchwale możliwe jest wytoczenie powództwa o jej uchylenie¹⁹.

¹³ Por. P. Grzesiok, *Zaskarżanie uchwał w kodeksie spółek handlowych na tle rozwiązań kodeksu handlowego*, Prawo Spółek 2002, nr 5., s. 7.

¹⁴ Por. J. Szwaja, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Komentarz KSH. Tom III*, Warszawa 2008, s. 1242.

¹⁵ Por. A. Jarocho, *Powództwo...*, Toruń 2010, s. 152.

¹⁶ Por. A. Zbiegień-Turzańska, *Sankcje wadliwych...*, op. cit., s. 89-90.

¹⁷ Por. J. Szwaja [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Komentarz KSH. Tom III*, Warszawa 2008, s. 1243.

¹⁸ Por. A. Zbiegień-Turzańska, *Sankcje wadliwych...*, op. cit., s. 95-96.

¹⁹ Por. J. Szwaja, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Komentarz KSH. Tom III*, s. 1244.

Wpływ naruszeń proceduralnych na treść podejmowanej uchwały

Zgodnie z dominującym w doktrynie²⁰ i orzecznictwie²¹ poglądem w przypadku naruszeń formalnych (proceduralnych), warunkiem jest aby naruszenia te miały lub też mogły mieć wpływ na podjęcie uchwały lub jej treść²². Tego rodzaju wartościowanie uchybień, wykazuje niewątpliwe zalety praktyczne i w dużej mierze wynika z faktu, iż wymogi proceduralne, z zasady nie oddziałują bezpośrednio na treść podejmowanej uchwały²³. Dotyczy to zwłaszcza wymagań o charakterze wyłącznie porządkowym. Należy bowiem mieć na uwadze, że skoro tego rodzaju uchybienie w żaden sposób nie wpływałoby na treść podjętej uchwały, to w praktyce wspólnicy staraliby się podjąć ją ponownie, tym razem w sposób niewadliwy. W tym zaś ujęciu ponowne spełnienie warunków formalnych i organizacyjnych uznać należałoby za wyjątkowo uciążliwe dla spółki²⁴. Z takiego też założenia wyszedł Sąd Apelacyjny w Poznaniu, który w wyroku z 4 września 1997 r.²⁵, orzekł w sprawie niedopuszczenia uprawnionego do głosowania. W rozpatrywanym przypadku Sąd ten wskazał, iż tego rodzaju naruszenia nie należy kwalifikować jako istotnego i oddalił powództwo. W uzasadnieniu wskazał: „O oczywistości tego faktu świadczy okoliczność, iż w sprawie uchwały nad odwołaniem powoda z funkcji członka zarządu głosowano dwukrotnie – raz z udziałem powoda i drugi raz już bez jego udziału. Za każdym razem wynik był ten sam, bowiem bezwzględna większość głosów była za powzięciem uchwały o odwołaniu powoda z funkcji członka zarządu. Zatem głosy powoda nie wywarły żadnego wpływu na wynik głosowania bo i tak istniała większość głosów za powzięciem uchwały”²⁶.

Wskazane rozwiązanie w oczywisty sposób zasługuje na aprobatę. Na uwadze należy mieć jednak wciąż fakt, iż samo naruszenie konstytucji spółki nie stanowi wystarczającej podstawy uchylenia uchwały. Naruszeniu temu zawsze musi towarzyszyć jedna z dwóch przesłanek uzupełniających (godzenie w interes spółki lub pokrzywdzenie wspólnika). Dlatego, na co słusznie zwraca uwagę A. Koch, orzekające w tych sprawach sądy każdorazowo powinny badać nie tylko istotność naruszeń formalnych, ale także uwzględniać powinny potrzebę ochrony interesów spółki i jej wspólników. Nie może być bowiem tak, że w skutek nieistotności uchybień proceduralnych wartości te nie znajdują właściwej ochrony²⁷.

²⁰ Por. J. Szwaja, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Komentarz KSH. Tom III*, s. 1333; W. Popiołek, [w:] W. Pyzioł (red.), *Komentarz KSH*, Warszawa 2008, s. 480.

²¹ Por. Wyrok SN z dn. 08.12.1998 r., I CKN 243/98, OSNC 1999/6/116, Wokanda 1999/3/7, Pr.Gosp. 1999/7/9, Biul.SN 1999/4/10, M.Prawn. 1999/6/28; wyrok SN z dn. 16.02.2005 r., III CK 296/04, OSNC 2006/2/31, Biul.SN 2005/6/11, Wokanda 2005/7-8/14, M.Prawn. 2006/6/315; wyrok SN z dn. 10.03.2005 r., III CK 477/04, Wokanda 2005/7-8/15.

²² Por. K. Strzelczyk, [w:] K. Siemiątkowski, R. Potrzebszcz (red.), *Komentarz KSH. Tom III*, Warszawa 2011, s. 499.

²³ Por. A. Koch, *Podważanie uchwał...*, op. cit., s. 61.

²⁴ J. Szwaja, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Komentarz KSH. Tom III*, s. 1248–1249.

²⁵ Wyrok SA w Poznaniu z dn. 4 września 1997 r., I ACa 405/97, OSA 1998/5/17.

²⁶ Wyrok SA w Poznaniu z dn. 4 września 1997 r., I ACa 405/97, OSA 1998/5/17.

²⁷ Por. A. Koch, *Podważanie uchwał...*, op. cit., s. 182.

Charakter naruszeń norm dyspozytywnych

Jak zostało już wcześniej wskazane k.s.h. przewiduje dwa środki eliminacji wadliwych uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych. Zaskarżaniu uchwał sprzecznych z powszechnie obowiązującym prawem służy powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały (art. 252 i 425 k.s.h.), zaś wobec uchwał niezgodnych z normami pozaustawowymi wytoczyć można powództwo o uchylenie uchwały. Mimo pozornej jasności tego rozgraniczenia w toku głębszej analizy przedmiotowego zagadnienia odpowiedzieć trzeba sobie na pytanie czy jako przesłankę pierwszego powództwa traktować należy wyłącznie sprzeczność z normami ustawowymi o charakterze imperatywnym, czy też zakresem tym objęte powinny być także naruszenia norm powszechnie obowiązującego prawa o charakterze dyspozytywnym. Od rozstrzygnięcia tej kwestii zależeć będzie, w oparciu o który z reżimów wadliwa uchwała zostanie podważana. Problem ten ma doniosłe znaczenie praktyczne, gdyż jak wynika z wcześniejszych rozważań ustawodawca przewidział tu różne sankcje. W przypadku art. 252 k.s.h. (oraz odpowiednio 425 k.s.h.) jest to nieważność bezwzględna. Natomiast wadliwa ze względu na niezgodność z umową (statutem) spółki uchwała pozostaje ważna aż do czasu uchylenia jej konstytutywnym orzeczeniem sądu (art. 249 i 422 k.s.h.). Ponadto, jak zostało wskazane powyżej, naruszenie umowy (statutu) spółki, w przeciwieństwie do naruszeń ustawy, nie stanowi, wystarczającej przesłanki usunięcia wadliwej uchwały z obrotu. Ustawodawca przewidział tu również inne terminy do wniesienia każdego z powództw²⁸.

W oparciu o tak zarysowaną problematykę warto zastanowić się nad wyrażonym w piśmiennictwie poglądem, zgodnie z którym naruszenia norm dyspozytywnych, których postanowienia nie zostały zmienione przez wspólników (akcjonariuszy), stanowią naruszenia przepisów konstytucji tej spółki, nie zaś samej ustawy. Konsekwencją tego stanowiska jest przyjęcie, że właściwym środkiem zaskarżenia takiej uchwały jest powództwo z art. 249 § 1 k.s.h. (oraz odpowiednio art. 422 § 1 k.s.h.) – nie zaś powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały (art. 252 § 1 i 425 § 1 k.s.h.)²⁹. Stanowisko to przedstawione zostało przez M. Romanowskiego, który postawioną przez siebie tezę uzasadnia twierdzeniem, że norma dyspozytywna nie zawiera w sobie nakazu określonego zachowania, albowiem to wyłącznie od adresata zależy czy zastosuje on zaproponowane w tej normie rozwiązanie³⁰. Jest to zatem – zdaniem tego autora – jedynie swoista „propozycja” ustawodawcy na ukształtowanie stosunków spółki, z której udziałowcy mogą skorzystać lub nie³¹. Każda decyzja (przyjmująca lub odrzucająca modelowe rozwiązanie wyrażone w normie dyspozytywnej) będzie zaś

²⁸ Por. M. Romanowski, *Czy uchwała zgromadzenia udziałowców spółki kapitałowej sprzeczna z normą dyspozytywną jest sprzeczna z prawem*, PPH 2011, Nr 4, s. 29.

²⁹ Por. M. Romanowski, *Czy uchwała...*, op. cit., s. 27.

³⁰ M. Romanowski, *Jeszcze w sprawie skutków naruszenia norm względnie wiążących*, PPH 2011, nr 8, s. 22.

³¹ M. Romanowski, *Czy uchwała...*, op. cit., s. 28.

przejawem woli stron i jako taka stanowić będzie postanowienie umowy (statutu) spółki, którego naruszenie w uchwale zgromadzenia nie będzie powodowało bezwzględnej nieważności uchwały, a jedynie – po spełnieniu dodatkowych przesłanek – uprawniać będzie do wytoczenia powództwa o uchylenie tejże uchwały (art. 249 i 422 k.s.h.). Jak bowiem podkreśla autor: „Naruszenie przyjętego na podstawie autonomii woli wzorca postępowania proponowanego przez ustawodawcę nie stanowi (...) naruszenia nakazu lub zakazu ustawowego, ale jest zachowaniem sprzecznym z własną wolą adresata normy (tu: wspólników)”³². Wartym odnotowania jest także to, że zgodnie z zaprezentowanym poglądem, również pominięcie przez wspólników postanowień uregulowanych normami dyspozytywnymi w k.s.h., stanowić będzie wyraz milczącej aprobaty modelowych rozwiązań i jako takie należy je traktować jako część konstytucji spółki. Jak bowiem wynika z art. 60 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny³³. Rozwiązanie to, jak wskazuje autor, zgodne jest z charakterem norm dyspozytywnych oraz właściwą dla prawa zobowiązań zasadą swobody kontraktowania (art. 353¹ k.c.), która z mocy odesłania zawartego w art. 2 k.s.h. znajduje bezpośrednie zastosowanie na gruncie prawa spółek³⁴.

Wyżej zarysowany pogląd, mimo spójności przedstawionego przez autora wywodu, w oczywisty sposób wzbudzać musi kontrowersje. Nie dziwi zatem, iż wywołał on ożywioną dyskusję w środowisku doktryny³⁵. Prezentowanemu przez M. Romanowskiego stanowisku przede wszystkim zarzucano błędne rozpoznanie charakteru norm wynikających z przepisów dyspozytywnych. S. Sołtysiński, stanowczo sprzeciwił się tezie jakoby wyrażone w tych przepisach normy nie zawierały pochodzącego od ustawodawcy nakazu lub zakazu konkretnego działania³⁶. Według tego autora wszystkie normy w polskim systemie prawnym obowiązują jednakowo. Wyróżnienie natomiast norm względnie obowiązujących ma jedynie to znaczenie, że normy te znajdują zastosowanie w sytuacji, gdy ich adresaci nie skorzystają z przysługującej im kompetencji do odrębnego uregulowania stosunku prawnego. W takim przypadku normy te obowiązują tak samo i podlegają takiej sankcji jak normy bezwzględnie obowiązujące³⁷. Z uwagi na powyższe nie jest uprawnione stanowisko, że w sposób wyraźny lub dorozumiany normy względnie wiążące są inkorporowane do umowy (statutu) spółki i tym samym właściwym do zaskarżania tak wadliwej uchwały jest powództwo z art. 249 § 1 i 422 § 1 k.s.h. W tym przypadku wyłącznie właściwym będzie bowiem

³² M. Romanowski, *Czy uchwała...*, op. cit., s. 32.

³³ M. Romanowski, *Czy uchwała...*, op. cit. s. 30.

³⁴ M. Romanowski, *Czy uchwała...*, op. cit., s. 28.

³⁵ Por. K. Bilewska, *Sankcja sprzeczności uchwały walnego zgromadzenia z normami dyspozytywnymi – polemika*, PPH 2011, nr 6, s. 57; A. Szlęzak, *Sprzeczność z normą dyspozytywną to jednak sprzeczność z prawem – polemika*, PPH 2011, nr 7, s. 45; S. Sołtysiński, *Skutki naruszenia norm względnie wiążących polemicznie*, PPH 2011, nr 6, s. 51.

³⁶ Por. S. Sołtysiński, *Skutki naruszenia norm względnie wiążących polemicznie*, PPH 2011, nr 6, s. 53.

³⁷ Ibidem, s. 54.

powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały, o którym mowa w art. 252 § 1 i 425 § 1 k.s.h.³⁸. Pogląd ten podzielają także inni przedstawiciele doktryny³⁹.

Również M. Gutowski rozważając charakter normy dyspozytywnej jako czynnika wpływającego na sankcję nieważności wskazuje, że „jeżeli zastosowanie w określonym stosunku prawnym dyspozytywnej normy nie zostanie uchylone w sposób określony w normie kompetencyjnej, czy to już w chwili dokonania czynności prawnej, czy też później – w ramach istniejącego już stosunku prawnego, wówczas norma dyspozytywna w ramach łączącego strony stosunku prawnego wiąże, oddziałując na kształt praw i obowiązków stron”⁴⁰. Autor ten zatem przychylił się do wyżej przedstawionego poglądu, zgodnie z którym jeżeli adresaci norm dyspozycyjnych nie skorzystają z przysługującej im kompetencji do odmiennego uregulowania łączącego ich stosunku prawnego, to wówczas norma względnie obowiązująca wiąże strony tak samo jak norma o charakterze *ius cogens*. W tym przypadku zaś sankcją za jej naruszenie jest bezwzględna nieważność tak wadliwej czynności prawnej (tu: uchwały). Dopiero zatem skorzystanie przez współników z kompetencji do modyfikacji normy dyspozytywnej uchyla płynący z niej nakaz lub zakaz⁴¹.

Nie odmawiając trafności wywodowi M. Romanowskiego, pod względem zaprezentowanej argumentacji w ujęciu systemowym i aksjologicznym K. Bilewska zauważa, iż zaskarżanie w oparciu o art. 422 § 1 k.s.h. (oraz odpowiednio art. 249 § 1 k.s.h.) sprzecznych z normami dyspozytywnymi uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych, nie daje się pogodzić z wykładnią językową tego przepisu. Autorka podkreśla, że treść art. 422 § 1 k.s.h. w sposób wyraźny odnosi się do sprzeczności ze statutem (umową) spółki, dobrymi obyczajami, interesem spółki oraz celem pokrzywdzenia akcjonariusza, nie obejmując swym zakresem sprzeczności z prawem. Ustanawiając natomiast jako podstawę wniesienia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały sprzeczność z prawem, ustawodawca nie wprowadza tu rozróżnienia na normy bezwzględnie i względnie wiążące⁴². Mimo zatem logiki i spójności zaprezentowanej tezy, to na gruncie obecnie obowiązującego prawa brak jest podstaw do odejścia od dosłownego brzmienia przepisów⁴³. Zgodnie bowiem z wyrażonym przez Sąd Najwyższy poglądem w uchwale z 1 marca 2007 r. „nie ma (...) potrzeby sięgania po dyrektywy celowościowe wówczas, gdy już po zastosowaniu dyrektyw językowych albo językowych i systemowych uda się uzyskać właściwy wynik wykładni, tj. ustalić pozbawione cech absurdalności

³⁸ Takie stanowisko jest dominujące w doktrynie. Por. J. Szwaja, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Komentarz KSH. Tom III*, s. 1246.

³⁹ Por. W. Popiołek, [w:] Strzępka, *Komentarz KSH*, Warszawa 2012, s. 1218; J. P. Naworski, [w:] Siemiątkowski, Potrzeszcz (red.), *Komentarz KSH, Tom 3*, Warszawa 2013, s. 780-781.

⁴⁰ M. Gutowski, *Nieważność czynności prawnej*, Warszawa 2008, s. 260.

⁴¹ Por. A. Koch, *Podważanie uchwał...*, op. cit., s. 56.

⁴² Por. K. Bilewska, *Sankcja sprzeczności...*, op. cit., s. 58.

⁴³ Ibidem.

znaczenie interpretowanej normy”⁴⁴. Aktualne sformułowanie przepisów art. 422 k.s.h. (odpowiednio 249 k.s.h.) oraz art. 425 k.s.h. zgodnie z ich literalnym brzmieniem oraz wykładnią językową nie dają podstaw do przyjęcia zaproponowanego przez M. Romanowskiego rozwiązania. Ponadto, jak podkreśla K. Bilewska „ograniczenie hipotezy z art. 425 § 1 k.s.h. jedynie do sprzeczności z normami bezwzględnie wiążącymi przy jednoczesnych zastrzeżeniach dotyczących „rozciągnięcia” hipotezy art. 422 § 1 k.s.h. na normy względnie wiążące, może spowodować wytworzenie się faktycznej luki, związanej z brakiem jednoznacznej podstawy do formułowania sankcji za naruszenie przez uchwałę norm dyspozytywnych”⁴⁵. Przedstawione argumenty przemawiają zatem na niekorzyść tezy zaproponowanej przez M. Romanowskiego.

Kilka słów wypada także poświęcić naruszeniu norm o charakterze semiimperatywnym. Ze swej istoty normy te (zwane także „semidyspozytywnymi” lub „jednostronnie bezwzględnie obowiązującymi”) wyznaczają pewien minimalny zakres ochrony interesów jednej ze stron i dlatego ich ograniczenie lub uchylenie może mieć miejsce tylko wtedy, gdy postanowienia zawieranej przez strony umowy (tu: uchwały lub statutu) są dla strony objętej tą ochroną korzystniejsze⁴⁶. Rozważmy tę sytuację na następującym przykładzie⁴⁷: Zgodnie z art. 415 § 1 k.s.h. uchwała o zmianie statutu spółki zapada większością 3/4 głosów. Oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie by statut konstruował wyższy wymóg w tym zakresie, np. 9/10 głosów. Statut spółki podwyższa zatem minimalny zakres ochrony przewidziany normą semiimperatywną. Jeśli zatem uchwała zapada większością 4/5 głosów, to narusza ona jedynie ten podwyższony decyzją udziałowców próg – nie zachodzi tu natomiast sprzeczność z powszechnie obowiązującym prawem (większość kwalifikowana 3/4 głosów). Właściwym tu zatem będzie wyłącznie powództwo o uchylenie uchwały (art. 249 § 1 i art. 422 § 1 k.s.h.). Jeżeli natomiast uchwała w przedmiocie zmiany statutu zapada większością jedynie 2/3 głosów, to narusza ona zarówno statutowy, jak wynikający z normy semiimperatywnej zakres ochrony. Uchwała ta jest zatem sprzeczna zarówno z konstytucją spółki, jak i z ustawą. W sytuacji tej zachodzi zbieg powództw i to od uprawnionych zależy, w oparciu o który z reżimów dążyć będą do eliminacji wadliwej uchwały. Prawdopodobnym jest, że w większości przypadków legitymowani do wniesienia powództwa korzystać będą z powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały, gdyż jak już wskazano zastosowano tu dłuższe terminy, nie występuje tu konieczność wskazywania dodatkowych przesłanek, a występująca tu sankcja charakteryzuje się bezwzględną nieważnością⁴⁸.

⁴⁴ Uchwała SN(7) z dn. 01.03.2007 r., III CZP 94/06, OSNC 2007/7-8/95, M.Prawn. 2007/19/1079.

⁴⁵ K. Bilewska, *Sankcja sprzeczności uchwały walnego zgromadzenia z normami dyspozytywnymi – polemika.*, PPH 2011, nr 6, s. 58.

⁴⁶ Por. Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2009.

⁴⁷ Przykład zaczerpnięty z książki A. Kocha, *Podważanie uchwał...*, op. cit., s. 57-58.

⁴⁸ Por. A. Koch, *Podważanie uchwał...*, op. cit., s. 58.

Podsumowanie

Tytułem podsumowania powyższych rozważań podkreślić wypada, że zagadnienie charakteru przesłanki sprzeczności z postanowieniami umowy (statutu) spółki do prostych nie należy i w praktyce wzbudzać może szereg wątpliwości. Przede wszystkim wskazać należy, że przesłanka ta nie stanowi samoistnej podstawy wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej. Za stanowiskiem tym z jednej strony przemawiają dyrektywy wykładni językowej art. 249 § 1 k.s.h. (oraz art. 425 § 1 k.s.h.), z drugiej natomiast względy o charakterze aksjologicznym, zgodnie z którymi uznanie samoistności wskazanej przesłanki w nieuzasadniony sposób ustanawiałoby prym postanowień konstytucji spółki nad zasadami wynikającymi z dobrych obyczajów, których naruszenie nie stanowi wystarczającej podstawy do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały. Stąd też, sprzeczna z umową (statutem) spółki uchwała musi ponadto godzić w interesy spółki lub też zmierzać do pokrzywdzenia wspólnika (akcjonariusza) spółki. Naruszenia te przybrać mogą zarówno formę naruszeń materialnych jak i formalnych, przy czym, jak wynika z analizy przedstawionego orzecznictwa, w przypadku naruszeń formalnych muszą to być naruszenia, które miały lub też mogły mieć wpływ na podjęcie zaskarżanej uchwały lub jej treść. Eliminacji uchwały nie może także służyć powództwo z art. 249 § 1 k.s.h. (art. 422 § 1 k.s.h.) w sytuacji gdy w konstytucji spółki inkorporowane zostały przepisy powszechnie obowiązującego prawa. Właściwym będzie tu zatem zawsze powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały (art. 252 § 1 i art. 425 § k.s.h.). Mimo odmiennych postulatów przedstawicieli doktryny, na gruncie aktualnego brzmienia przepisów i dominującej interpretacji norm o charakterze *ius dispositivum* rozwiązanie to uznać należy za najsluszniejsze. Podobnie działać się będzie w przypadku przepisów o charakterze semiimperatywnym, gdzie jedynie naruszenie podwyższonego umową (statutem) zakresu ochrony – przy jednoczesnej zgodności z ochroną ustawową wynikającą z tej normy – umożliwić będzie skorzystanie z powództwa o uchylenie uchwały zgromadzenia spółki.

Streszczenie

Artykuł zatytułowany „Sprzecznosc z umowa (statutem) spółki jako przesłanka uchylenia uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej” dotyczy jednego z najciekawszych zagadnień prawa handlowego, jakim niewątpliwie jest zaskarżanie uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych. W niniejszym artykule autorzy skupili się na przedstawieniu jednej z przesłanek wniesienia powództwa o uchylenie sprzecznej z normami pozaustawowymi uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej. W związku z lakonicznym brzmieniem art. 249 i 422 k.s.h. zagadnienie to wywołuje wiele kontrowersji interpretacyjnych, do których autorzy odnoszą się przywołując liczne orzeczenia sądów oraz głosy przedstawicieli doktryny. W szczególności rozważeniu podlega niesamoistny charakter przedmiotowej przesłanki, a także problemy związane z wpływem naruszeń formalnych na treść podejmowanej uchwały. Ponadto, postawione zostaje – aktualne w kontekście najnowszych wypowiedzi doktryny – pytanie o granicę pomiędzy naruszeniem postanowień konstytucji spółki a norm dyspozytywnych powszechnie obowiązującego prawa.

Summary

The article entitled "Breaching the articles of association as a provision for the undermining the resolution of the general meeting of a company" touches one of the most interesting issues of commercial law, which undoubtedly is undermining of resolutions of the meetings of companies. In this article, authors focus on presenting one of the conditions for bringing an action for annulment of the resolution which is contrary to non-statutory norms. Considering this controversial issue is authors refer to numerous rulings and views of the doctrine. In particular analyzed issues are: nature of the premise, problems related to the impact of the breach on the resolution and lying a border between the violation of the internal regulations of the company and the statutory law. Article contains many rulings and views of doctrine, which are referred to by authors while making their own conclusions.

